

Minister o malarstwie Józefa Panfila

Paweł Reising - Czy znał Pan wcześniej malarstwo Józefa Panfila?

Prof. Piotr Gliński - Znam to malarstwo dość dobrze, chociaż przyznaję, że dopiero od kilku lat. Bardzo je polubiłem. Jestem już na czwartej wystawie malarstwa Józefa Panfila. To wspaniale przedstawiany pejzaż - zarówno technicznie, jak i kolorystycznie, a wbrew pozorom nie jest to wcale łatwe. Józef Panfil jest z jednej strony malarzem pejzażu polskiego, tego, który jest widoczny zza okna jego pracowni, takiego bardzo polskiego, a z drugiej strony równie wspaniale są na przykład jego włoskie pejzaże z południa Europy, gdzie światło jest jeszcze bardziej intensywne. Otrzymaliśmy zatem dwie różne metody malarstwa, jego tematyki i jego postrzegania, które są równie pięknie malowane. Namawiam pana Józefa do większych form, bo wydaje mi się, że byłyby one jakimś nowym etapem. Wiem jednak, że nie jest łatwym przeniesienie tych wizji i umiejętności, które ujmuje w małych pracach.

Dziś na wyświetlonym tutaj w Łodzi filmie Małgorzaty Potockiej profesor Fijałkowski opowiadał właśnie o miniaturach, które są pewnym skrótem i można je namalować od jednego, że tak powiem, razu. I to daje zupełnie inną jakość w malarstwie. A więc pewnie i tak jest trochę z Panfilem. Ale są też i niespodzianki. To są jego wcześniejsze prace, a wśród nich ten słynny robotnik w berecie, „solidaruch” (w pozytywnym tego słowa znaczeniu), czy jakkolwiek go nazwać? Ponadto widzimy bardzo ciekawe rysunki.

Józef Panfil to bardzo dobry polski artysta malarz, który według mnie jest jeszcze zbyt mało znany. Polecam Państwu katalogi z jego wystaw, bo są one dodatkowym dziełem sztuki, doskonale obrazującym malarstwo. W tej chwili sztuka wydawania katalogów jest już na tak wysokim poziomie, że tego typu malarstwo jest w nich wspaniale przedstawiane. Jeśli więc ktoś nie ma czasu na oglądanie wystaw i nie orientuje się w malarstwie, może zacząć właśnie od katalogów czy od czasopism, które promują sztukę.

- W naszym czasopiśmie często opisujemy utalentowanych, wartościowych twórców, zazwyczaj szerzej nieznanymi i niedocenianymi. Dlatego chciałbym zapytać Pana Ministra, czy nie warto byłoby zorganizować dużego, ogólnopolskiego konkursu malarskiego, który promowałby utalentowanych artystów? Mógłby to być konkurs na przykład o tematyce patriotycznej, gdyż jest ona prawie zupełnie zapomniana...

- Utworzenie nowego konkursu jest pomysłem ciekawym i na pewno wartym rozważenia. Trzeba jednak podkreślić, że już teraz mamy mechanizmy pozwalające na wsparcie młodych, utalentowanych twórców - posłużę się jedynie przykładem stypendiów. Mamy taki konkurs na stypendia w Ministerstwie oraz w Narodowym Centrum Kultury - specjalnie skierowany do młodych program „Młoda Polska”. Wszystkie inicjatywy dotyczące tematyki patriotycznej są mile widziane.

- Dziękuję.

Rozmawiał Paweł Reising